

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 maja 2018 roku, wydanym w sprawie I C 622/17, Sąd Rejonowy w Skierniewicach oddalił powództwo M. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:**

W dniu 13 czerwca 2014 roku doszło do kolizji drogowej z udziałem powódki M. G.. Powódka będąc kierowcą pojazdu V. (...) - w którym kierownica znajduje się po prawej stronie, włączając się do ruchu wykonywała manewr zawracania. Powódka postanowiła, że w tym celu wjedzie we wjazd na teren posesji sąsiada, znajdującej się po przeciwnej stronie drogi. W tym samym czasie, drogą na której manewry zamierzała wykonywać powódka, pojazdem marki V. (...) nr ES (...), jechał świadek T. W. (1). T. W. (1) spostrzegł przed sobą samochód powódki, stojący na poboczu, w stosunku do jego kierunku ruchu - po prawej stronie. Kiedy znajdował się w odległości około 40 - 45 metrów od tego samochodu powódka włączyła lewy kierunkowskaz, potem go wyłączyła i bardzo powoli, z prędkością około 10 km/h, ruszyła do przodu. Wówczas ponownie włączyła lewy kierunkowskaz przejechała kilka metrów. T. W. (1) uznał, że powódka przed włączeniem się do ruchu ustępuje mu pierwszeństwa. Świadek włączył lewy kierunkowskaz i zjechał na lewy pas ruchu, chcąc wyprzedzić powódkę. Kiedy znajdował się na lewym pasie ruchu spostrzegł, że powódka skręca w lewo. T. W. (1) zaczął hamować, jednak nie zdołał zatrzymać pojazdu i na wysokości posesji nr (...) doszło do zderzenia obu pojazdów. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Funkcjonariusze policji ustalili, że winę za spowodowanie zdarzenia drogowego ponosi T. W. (1), który w sposób nieprawidłowy wykonywał manewr wyprzedzania, i ukarali go z tego tytułu mandatem karnym. Świadek T. W. (1) został pouczone przez policjantów o tym, że przysługuje mu prawo odmowy przyjęcia mandatu. Zdecydował się przyjąć mandat, pomimo tego, że nie poczuwał się do winy za spowodowanie zdarzenia. Nie chciał, aby policja prowadziła postępowanie w przedmiocie ustalenia sprawstwa kolizji, bowiem świadek jest byłym funkcjonariuszem służb bezpieczeństwa wewnętrznego i żywi przekonanie, że z tego powodu mógłby spotkać się z nieprzychylnością policji. Ponadto, świadek pozostaje w konflikcie z członkami K. Policijnego Polskiego Związku Wędkarskiego na tle rywalizacji o funkcję prezesa tego koła, co w jego przekonaniu też nie pozostawałoby bez wpływu na przebieg postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że posiadacz samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu zdarzenia korzystał z udzielonej przez pozwanego ochrony w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka w dniu 13 czerwca 2014 roku zgłosiła pozwanemu szkodę komunikacyjną, domagając się zwrotu kosztów naprawy pojazdu.

Jak wynika ze sporządzonej w toku postępowania przed Sądem I instancji opinii biegłego do spraw ruchu drogowego, których wniosków strona powodowa ostatecznie nie kwestionowała sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 13 czerwca 2014 roku, była powódka bowiem wykonała ona dwa niebezpieczne manewry, wymagające zachowania szczególnej ostrożności, tj. włączania się do ruchu i skrętu w lewo, na bardzo krótkim odcinku drogi, nie ustępując przy tym pierwszeństwa innym uczestnikom ruchu.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione z uwagi na treść art. 6 k.c..

Sąd Rejonowy podniósł, że przedmiotem sporu na gruncie przedmiotowej sprawy było sprawstwo zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powódki. Aby osiągnąć korzystny dla siebie skutek w tym postępowaniu powódka winna była udowodnić iż sprawcą kolizji był świadek T. W. (1). W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu. Sąd I instancji podkreślił, że okoliczność ukarania T. W. (1) mandatem karnym nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym, albowiem tylko ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu

cywilnym. Oceniając zaoferowany przez strony materiał dowodowy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powódka nie dostarczyła sądowi dowodów na to, że jej zachowanie było prawidłowe. Biegły w sposób wyraźny i stanowczy, co do czego obarczył winą za spowodowanie kolizji powódkę, co pozostało praktycznie bez reakcji ze strony pełnomocnika powódki, który nie złożył żadnych dalszych wniosków dowodowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją strona powodowa przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 244 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy żadna ze stron procesu nie kwestionowała wiarygodności dokumentu urzędowego jakim jest mandat karny wydany w przedmiotowej sprawie;

- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i błędne uznanie, że pozwany w sposób skuteczny wykazał przeciwdowód w zakresie uchylenia się od odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 13 czerwca 2014 roku, w sytuacji gdy powódka przedstawiła, iż na mocy mandatu karnego winnym zdarzenia z dnia 13 czerwca 2014 roku pozostawał T. W. (1), a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie podważyło w sposób wiarygodny ustaleń poczynionych na mocy tak przedstawionego dokumentu urzędowego;

- naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 233 k.p.c. przez Sąd I Instancji poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego oraz sprzecznego z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego rozumowania, poprzez błędne przyjęcie jakoby odpowiedzialnym za zdarzenie z dnia 13 czerwca 2014 roku był powód M. G. w sytuacji, gdy postępowanie T. W. (1) poprzez mi. in. przyjęcie mandatu karnego świadczyło o przyznaniu się do winy i przyjęciu odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 13 czerwca 2014 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09 sierpnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W wywiezionej apelacji skarżący podniósł zarzuty odnoszące się jedynie do kwestii związanych z prawidłowością dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97- OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Z uwagi na fakt, że strona pozwana kwestionowała zasadę swej odpowiedzialności, zgodnie z wynikającym z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. rozkładem ciężaru dowodu, w niniejszej sprawie na powódce ciążył obowiązek przedstawienia dowodów na fakty, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, a zatem na okoliczność, że doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego.

Strona powodowa w wywiedzionym środku odwoławczym zasadność swojego roszczenia opierała na mandacie karnym jakim został ukarany świadek T. W. (1) bezpośrednio po zdarzeniu. Należy podzielić trafne stanowisko Sądu I instancji, że samo ukaranie świadka T. W. w postępowaniu mandatowym, nie przesądza o zasadności powództwa. O ile bowiem w postępowaniu mandatowym dochodzi do ukarania sprawcy wykroczenia, o tyle przesłanka winy przypisanej ukaranemu za popełnione wykroczenie nie jest wiążąca dla sądu w postępowaniu cywilnym.

Ani wyniki czynności wyjaśniających, ani nawet orzeczenie sądu wydane w postępowaniu w sprawach o wykroczenie, nie są wiążące dla sądu cywilnego - stanowią jedynie materiał dowodowy, który jest przydatny dla oceny zachowania uczestników w kontekście przesłanek ich odpowiedzialności cywilnej.

Z uwagi na powyższe zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 244 k.p.c. i art. 252 k.p.c. pozostają bezzasadne, albowiem przyjęcie mandatu karnego przez T. W. nie mogło stanowić dla Sądu I instancji okoliczności przesądzającej o jego sprawstwie T. W.. Na marginesie zauważyć należy że świadek w sposób przekonywujący wyjaśnił przyczyny dla których zdecydował się przyjąć mandat, pomimo tego, że nie poczuwał się do winy za spowodowanie zdarzenia.

Zawnioskowane przez stronę powodową dowody w tym dowody z zeznań świadków, a w szczególności wnioski płynące z przeprowadzanej na wniosek powódki opinii biegłego do spraw ruchu drogowego nie potwierdzają okoliczności podawanych przez stronę powodową, na których opiera dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie.

Jak wynika ze sporządzonej w toku postępowania przed Sądem I instancji opinii biegłego do spraw ruchu drogowego których wniosków strona powodowa ostatecznie nie kwestionowała, sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 13 czerwca 2014 roku, była powódka bowiem wykonała ona dwa niebezpieczne manewry, wymagające zachowania szczególnej ostrożności, tj. włączania się do ruchu i skrętu w lewo, na bardzo krótkim odcinku drogi, nie ustępując przy tym pierwszeństwa innym uczestnikom ruchu.

Podzielić należy zatem pogląd Sądu I instancji, że w realiach niniejszej strona powodowa nie sprostała ciężącemu na niej ciężarowi dowodowemu.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że Sąd a quo dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.k.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. / por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 21 maja 2015 roku, w sprawie III AUa 1077/14, (...) LEX nr 1762022/.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżąca nie podważyła prawidłowości przeprowadzenia oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji, który oceniając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok jest prawidłowy i musi się ostać, apelacja nie zawierała zaś żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia.

Z tych wszystkich względów apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 k.p.c. § 1, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zważywszy na oddalenie apelacji, powódka zobowiązana została do zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów postępowania.